

## Szkoła Lubelska – najstarsza szkoła w mieście

Szkoła parafialna przy kościele farnym pod wezwaniem św. Michała Archanioła była pierwszą instytucją wychowawczą w Lublinie. Kościół, przy którym powstała Szkoła wzniesiony został na placu nazywanym obecnie „Po Farze” na terenie dzisiejszego wzgórza staromiejskiego. Kościół świętego Michała Archanioła dziś już nie istnieje. Ze względu na zły stan murów został rozebrany w latach 1846-1852.

Początek istnienia Szkoły sięga XIV wieku, jednak największy jej rozkwit przypada na wiek XV i XVI. W ciągu swojego istnienia była różnie nazywana - szkołą parafialną, kolegiacką, miejską. Najczęściej jednak nazywano ją Szkołą Lubelską.

Piętrowy budynek Szkoły znajdował się przy dawnej ulicy Kościelnej. Od strony północnej oddzielał go od kościoła Plac Archidiakański i cmentarz przykościelny, od południowej sąsiedował z domami mieszkalnymi. Wykłady odbywały się na parterze w wielkiej izbie z trzema oknami od strony wschodniej. Naprzeciwko tej izby znajdowało się mniejsze pomieszczenie, w którym uczył kantor. Miał z niego wejście do swojego mieszkania. Na dole znajdowały się też dwa małe pokoiki, w których mieszkała starsza młodzież, pomagająca rektorowi i kantorowi w uczeniu początkujących. Na piętrze znajdowało się pomieszczenie przeznaczone na mieszkanie i gabinet rektora oraz trzy pokoje zajmowane przez uczącą się młodzież. Szkoła mieściła się w tym budynku aż do roku 1767, później umieszczono w nim magistrat i zamieniono go na ratusz miejski.

Szkoła Lubelska była po części instytucją świecką, po części kościelną. Opieka nad budynkami szkoły oraz wybór i odpłacanie rektora należała do obowiązków Rady Miejskiej. Do uprawnień proboszcza należały takie sprawy jak: zatwierdzanie przyjętego do pracy rektora, czuwanie nad pracą nauczycieli i nadzór nad pełnieniem przez nich i przez uczniów obowiązkowych posług w Kościele.

Na czele Szkoły stał rektor. Był nim najczęściej wychowanek Akademii Krakowskiej ze stopniem naukowym bakałarza lub magistra sztuk wyzwolonych. Pełnił on bezpośrednią zwierzchność nad uczniami, nauczycielami, nauczycielami pomocniczymi, kantorem i jego zastępcą. Do obowiązków nauczycieli należało nauczanie w szkole, opieka nad uczniami mieszkającymi w budynku szkolnym, uczestnictwo w nabożeństwach kościelnych, a także praca w administracji miejskiej. Wymagało to od nich wszechstronnych uzdolnień i wielu umiejętności. Rektor i nauczyciele mieli prawo do bezpłatnego mieszkania w budynku szkolnym oraz do opieki prawnej ze strony władz kościelnych. Chociaż uważano ich za osoby duchowne, to nie mieli oni przeszkód w zawieraniu małżeństw i zakładaniu rodzin.

Celem nauczania w tej średniowiecznej szkole było zdobycie wiedzy, na którą składały się elementy „trivium” i „quadrivium”. Nie dzielono uczniów na klasy, ale przechodzili oni pewne stopnie nauczania. Okres wstępny, trwający prawdopodobnie kwartał, polegał na uczeniu dzieci modlitw. Po tym okresie uczniowie przechodzili na pierwszy stopień nauczania, opanowując przede wszystkim gramatykę z podręcznika Donata (tj. wiadomości o częściach mowy, odmianie rzeczowników, przymiotników, zaimków i czasowników), dlatego też nazywano ich „donatystami”. Drugi stopień nauczania trwał ponad rok. Uczniów drugiego stopnia nazywano „deklinistami”. Program nauczania drugiego stopnia obejmował gramatykę, retorykę, dialektykę oraz zapoznanie z utworami autorów średniowiecznych i klasycznych.

Jednym z przedmiotów nauczanych w szkole był tzw. styl cywilny. Przedmiot ten miał duże znaczenie, szczególnie dla przyszłych obrońców sądowych, pisarzy magistrackich i notariuszy. Obejmował on naukę wzorów pism urzędowych, a także przemówień i listów.

Lubelscy uczniowie średniowiecznej szkoły uczyli się również śpiewu - co przyczyniało się do powstawania i popularyzowania pieśni polskich oraz miało duże znaczenie dla rozwoju języka polskiego. Do nauczania śpiewu służyły psalterze, kancjonały łacińskie i polskie, graduaty i hymny Władysława z Gielniowa. Niektórzy uczniowie przygotowujący się do pracy na stanowisku sługi kościoła lub kantora uczyli się śpiewu, a także gry na klawikordzie.

W Szkole kształcili się głównie synowie szlacheccy, ale uczyły się w niej również dzieci kupców i rzemieślników oraz chłopów. Nadzór kościelny i charakter religijny Szkoły sprzyjały temu, że uczęszczała do niej zarówno młodzież świecka, jak i ci, którzy przygotowywali się do kapłaństwa. Lubelskich uczniów nazywano zwykle scholarzami lub klerykami. Biedniejsi zamiejscowi uczniowie mieszkali w budynku szkolnym - starsi na parterze pod okiem kantora, młodsi zaś na piętrze otoczeni opieką rektora.

Źródłem utrzymania uczniów była jałmużna, ofiary kościelne oraz inne prace zarobkowe. Władze miejskie również nie pozostawiały uczniów bez pomocy. Polegała ona głównie na udzielaniu zasiłków na opał i żywność oraz zapłaty za śpiewanie godzinek i psalmów podczas nabożeństw. Jednak ani pomoc ze strony Rady Miejskiej, ani datki z Kościoła nie zaspokajały w pełni potrzeb bytowych lubelskich żaków. Byli oni zmuszeni do podejmowania różnych prac. Młodszy uczniowie mieli ograniczone możliwości zarobkowania. Wykonywali głównie posługi domowe u duchownych, mieszczan lub u starszych uczniów. Starsi uczniowie dzięki temu, że opanowali już sztukę pisania mieli większe możliwości dorywczych zarobków, np. pełniąc obowiązki sługi kościoła, obrońcy sądowego lub zastępców prawnych. Pomagali też przy pobieraniu kwartalnych czynszów od mieszczan, przy doręczaniu upomnień tym, którzy zalegali w opłatach podatkowych oraz przy zbieraniu podatków od kupców w czasie jarmarków, jakie odbywały się w Lublinie. Innym zajęciem, jakie dawało uczniom okazję do zarobku, było sprawdzanie sprzętu przeciwpożarowego i porządku w obejściach w mieście i na przedmieściach, a także pomoc przy zbieraniu opłat za wodę z wodociągów. Żacy pomagali również przy pobieraniu składek na remont murów obronnych, mostów i grobli przy stawach obok miasta. Starszych uczniów zatrudniano chętnie jako pomocników straży nocnej.

Cenna i stosunkowo rzadka w ówczesnym społeczeństwie sztuka pisania i czytania dawała uczniom szerokie możliwości zarobkowania: płatne pisanie listów, podań i skarg do sądów, roznoszenie listów i pozwów sądowych. Uczeń często bywał też zatrudniany jako pomocnik woźnego, który nie umiał czytać, a którego zadaniem było ogłaszanie w mieście zarządzeń Rady Miejskiej. Jeszcze innym sposobem na pozyskiwanie środków utrzymania było zbieranie petycji, czyli pieniędzy na nowo wyświęconych kapłanów. Praca zarobkowa ówczesnych żaków dawała środki materialne do dalszej nauki oraz stanowiła praktyczne przygotowanie do dorosłego życia.

Szkoła Lubelska była ważnym ośrodkiem edukacji dla młodzieży mieszczańskiej, chłopskiej i szlacheckiej z Lublina i okolic. Nauka w Szkole otwierała drogę do kariery w urzędach administracji państwowej i kościelnej oraz przygotowywała do studiów wyższych.

#### Bibliografia:

1. Froch Władysław: *Dzieje Szkoły Lubelskiej przy kościele parafialnym św. Michała w XV-XVIII w.*, Lublin : Redakcja Wydawnictwa KUL 1999

2. Froch Władysław: *Lubelska szkoła parafialna w XV wieku*, Rocznik Lubelski, 1966, t. 9, s. 189-219
3. Froch Władysław: *Opieka nad sierotami i żakami ze strony lubelskiej Rady Miejskiej w XVI wieku*, Przegląd Historyczno-Oświatowy, 1978, nr 2, s. 153-165
4. Gawarecki Henryk: *O dawnym Lublinie : szkice z przeszłości miasta*, Lublin : Wydaw. Lubelskie 1974
5. Wadowski Jan Ambroży: *Kościoty lubelskie*, Lublin : „Norbertinum” 2004



fot. E. Czajkowska - *Makieta kościoła p.w. św. Michała Archaniota w Lublinie stojąca na Placu Po Farze*

*Artykuł ukazał się w czasopiśmie „Ad rem” 2011 nr 23 s. 30-32*